

Protokół Nr 7/11  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej  
w dniu 14 czerwca 2011 roku

Posiedzenie Komisji odbyło się w siedzibie Domu Pomocy Społecznej w Szczawnie i rozpoczęło się o godz. 10.00.

W posiedzeniu uczestniczyli wg załączonej listy obecności. Posiedzenie prowadził Przewodniczący Jarosław Kowalski.

Proponowany porządek obrad:

1. Kontrola w Domu Pomocy Społecznej w Szczawnie w zakresie ekonomiczno – organizacyjno – gospodarczym.
2. Sprawy różne.

Proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

**Ad.1**

J. Kowalski poprosił Dyrektora o przedstawienie informacji dotyczącej organizacji pracy DPS, w zakresie kadrowym oraz w zakresie finansowania DPS.

J. Hadada wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującymi przepisami w DPS nie może przebywać więcej niż 100 pensjonariuszy. Obecnie jest ich 99, jednak przebywa w DPS 98, gdyż jeden przebywa w areszcie śledczym w Zielonej Górze. W DPS są pokoje 1,2 i 3 osobowe. W zakresie kadrowym Dyrektor poinformował, że w dziale administracyjnym zatrudnionych jest 6 osób, w dziale medyczno-terapeutycznym 48 osób oraz w dziale gospodarczym 12 osób. Jest to zgodne z Rozporządzeniem, które przewiduje 0,5 etatu na każdego pensjonariusza.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że wyliczenia dyrektora nie zgadzają się.

Kadrowa Wioletta Hombek podkreśliła, że w DPS zatrudnionych jest 68 osób na 67,5 etatu, dwie osoby przebywają na urlopie wychowawczym. Wakat występuje na stanowisku terapeuty uzależnień, brakuje jednej pielęgniarki, natomiast psycholog jest zatrudniony na umowę zlecenie. Odnosnie pielęgniarek poinformował, że obecnie jest zatrudnionych 8, z czego 7 pielęgniarek plus jedna starsza pielęgniarka.

J. Hadada podkreślił, że wakat jest jeden a potrzeby są większe. O zatrudnieniu decyduje Rada Powiatu oraz Zarząd w oparciu o regulamin organizacyjny i statut DPS.

L. Kiertyczak podkreślił, że jeśli wskaźnik wynosi 0,5 etatu na pensjonariusza, to w zatrudnieniu są pewne nieścisłości.

J. Hadada podkreślił, że współczynnik dotyczy zatrudnionych w stosunku do przyjętych pensjonariuszy, jednak tylko w dziale medyczno-terapeutycznym. W to wlicza się pracowników pierwszego kontaktu i wolontariuszy. Pracowników pierwszego kontaktu liczy się jednak wg. wskaźnika 0,25%.

L. Kiertyczak zapytał, czy są zbędne etaty?

Kadrowa – poinformował, że w Domu pracuje od 8 lat. Jednocześnie zaznaczyła, że nie ona decyduje o zatrudnieniu i nie powinna się wypowiadać w tym zakresie.

J. Hadada zwrócił uwagę, że o polityce kadrowej decyduje Dyrektor.

L. Kiertyczak zapytał, jak przedstawia się wynagrodzenie fryzjera i kapelana?

W. Hombek podkreśliła, że ustawodawca określa tabele zaszeregowania. Kapelan zatrudniony jest na ½ etatu, natomiast fryzjer na cały etat. Za ½ etatu wynagrodzenie kapelana wynosi ok. 1000 zł brutto, etat fryzjera to ok. 1200 zł.

R. Pawłowski zapytał, ilu pracowników zatrudnionych jest w dziale medyczno-terapeutycznym?

W. Hombek poinformowała, że jest to 48 etatów.

L. Kiertyczak zapytał, czy występuje wakat pielęgniarek?

J. Hadada poinformował, że wystarczy mu 7 pielęgniarek i jedna starsza pielęgniarka.

W. Hombek zwróciła uwagę, że winno być zatrudnionych 8 i jedna starsza.

J. Kowalski podkreślił, że w Powiatowym Urzędzie Pracy jest ogłoszenie o naborze na stanowisko pielęgniarki w DPS, jednak nie ma obecnie zainteresowania.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że wg struktury organizacyjnej występuje wakat. Jest zatrudniona jedna mniej, a mimo to wg dyrektora to wystarczy.

J. Kowalski zapytał, ilu pensjonariuszy jest obłożnie chorych?

J. Hadada poinformował, że obecnie jest 4 pensjonariuszy obłożnie chorych. Ponadto poinformował, że w dziale medyczno-terapeutycznym zatrudniony jest również lekarz psychiatra, dwóch fizjoterapeutów oraz lekarz pediatra.

R. Pawłowski podkreślił, że standard musi być zachowany. Podkreślił, że Rozporządzenie mówi o członkach zespołu terapeutycznego, a nie o pracownikach działu medyczno-terapeutycznego. Pracownicy pierwszego kontaktu (PPK) nie muszą być w zespole, ale są w dziale. Te osoby tworzą zespół. Zapytał, ilu jest obecnie pracowników pierwszego kontaktu?

J. Hadada poinformował, że takich pracowników jest trzech.

R. Pawłowski ponownie zapytał o ilość pracowników pierwszego kontaktu.

J. Hadada wyjaśnił, że są to 3 osoby oraz dodatkowo pozostałe osoby zatrudnione z działu terapeutyczno-medycznego.

R. Pawłowski podkreślił, że zgodnie z Rozporządzeniem każdy pensjonariusz musi mieć pracownika pierwszego kontaktu.

J. Hadada zwrócił uwagę, że nie jest to możliwe. Podkreślił, że Lubuski Urząd Wojewódzki liczy pracowników pierwszego kontaktu według wskaźnika 0,25.

R. Pawłowski podkreślił, że osoby zatrudnione w dziale medycznym liczy się wskaźnikiem 1:1, natomiast osoby pozostałe jako 0,25. W odniesieniu do protokołów pokontrolnych zwrócił uwagę, że w roku 2010 niektórzy pracownicy byli pracownikami pierwszego kontaktu aż dla 8 pensjonariuszy. Radny zwracając się do Kierownika Działu terapeutyczno-medycznego zapytał, ilu pensjonariuszy przypada na jednego pracownika pierwszego kontaktu?

J. Kowalski zapytał, czy opiekun pensjonariusza jest przyznawany z urzędu, czy pensjonariusz musi wystąpić na piśmie?

Aneta Paliwoda podkreśliła, że obecnie zachowany jest wymagany wskaźnik zatrudnienia.

J. Kowalski zapytał, czy zdarzały się takie sytuacje, że dany pensjonariusz nie życzył sobie współpracy z danym pracownikiem pierwszego kontaktu, a jeśli tak było, to jakie działania są podejmowane w takiej sytuacji?

A. Paliwoda wyjaśniła, że takie przypadki się zdarzają. W takim przypadku pensjonariusz sam określa z kim chce współpracować. Każdy z pensjonariuszy ma pracownika pierwszego kontaktu, jednak sam na prawo jego wyboru i może również nie wyrazić zgody na współpracę z daną osobą. Pracownik pierwszego kontaktu ma wielu podopiecznych.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że obecnie jest 98 pensjonariuszy. Zapytał, ilu z nich nie ma nie ma pracownika pierwszego kontaktu?

J. Hadada podkreślił, że informacje przedstawi Pani Kierownik działu medyczo-terapeutycznego.

L. Kiertyczak zasugerował, że skoro dyrektor nie chce udzielić odpowiedzi, świadczy to o braku wiedzy dyrektora w tym zakresie.

J. Hadada – „ja mam od tego ludzi”

L. Kiertyczak – „ja miałem współpracowników, a pan ma ludzi”

L. Pawłowski poprosił o przedstawienie informacji na temat finansowania DPS.

J. Hadada poinformował, że tegoroczny budżet DPS wynosi 2.780.826 złotych, natomiast koszt utrzymania jednego pensjonariusza od 1 kwietnia br. wynosi 2.592,27 złotych. Poinformował, że 27 pensjonariuszy finansowanych jest przez Lubuski Urząd Wojewódzki, natomiast 71 pensjonariuszy finansowanych przez OPS lub rodzinę.

L. Kiertyczak podkreślił, że na poprzednim posiedzeniu komisji wnioskował, aby na posiedzeniu dzisiejszym były osoby kompetentne, bo dyrektor nie zna budżetu swojej jednostki i zasad jej finansowania.

J. Hadada zapytał, czy radny Kiertyczak coś sugeruje? Zaznaczył, że taką informację otrzymał od głównej księgowej.

L. Kiertyczak odpowiedział twierdząco. Podkreślił, że dyrektor za błędy w dokumentach obwinia księgową, a sam nie posiada wiedzy jak jest w rzeczywistości. Księgowa przygotowała odwrotne dane, a Dyrektor tego nie zauważa bo się na tym nie zna.

J. Hadada podkreślił, że ma pracowników, którzy kompetentnie pracują.

R. Pawłowski zapytał, ilu jest pensjonariuszy i w jaki sposób finansowanych?

Aneta Bencar – główna księgowa poinformowała, że 27 pensjonariuszy finansowanych jest ze środków własnych lub z gminy, natomiast 71 pensjonariuszy finansowanych jest z budżetu LUW z dotacji. Przyznała, że pomyliła się w dokumentacji przekazanej Dyrektorowi.

R. Pawłowski zapytał, jaki jest koszt utrzymania mieszkańców Domu?

A. Bencar wyjaśniła, że jest to kwota 1.730 złotych z dotacji z LUW (wyższa o 130 złotych w porównaniu do roku ubiegłego) oraz kwota 2.591 złotych ze środków własnych i gminy.

R. Pawłowski podkreślił, że jest to całość kosztów ustalona na nowych zasadach pobierana od rodziny. Zapytał, jaka jest średnia odpłatność?

A. Bencar podkreśliła, że jest to 400 zł

J. Kowalski zapytał, ile lat jest zatrudniona księgowa?

A. Bencar poinformowała, że pracuje od września 2005 roku.

R. Pawłowski zapytał, czy osoba przebywająca w areszcie ma również pracownika pierwszego kontaktu?

A. Paliwoda odpowiedziała twierdząco.

J. Kowalski podkreślił, że wyczytał w protokole pokontrolnym wśród nieprawidłowości zarzuty złego oznaczania kont. Zapytał z czego wynikały błędy?

A. Bencar podkreśliła, że w DPS pracuje się w zakresie jednego działu. W zakładowym planie kont był błąd i program inaczej czytał to. Posługiwałam się w programie klasyfikacją budżetową, a w programie tego nie było.

J. Kowalski zapytał, czy wykazane w protokole pokontrolnym uwagi finansowe są jasne i przejrzyste?

A. Bencar poinformowała, że już w czasie kontroli wyeliminowano wszystkie uwagi oraz opracowano nową politykę rachunkowości.

J. Kowalski zapytał, czy księgowa ma możliwość zasięgnięcia pomocy w Starostwie?

A. Bencar podkreśliła, że utrzymuje kontakt z księgowością ze Starostwa, współpraca układa się dobrze.

L. Kiertyczak podkreślił, że z protokołu wynika, iż brakowało dokumentów dotyczących rozchodu środków żywnościowych w magazynie. Zapytał, o jakie dokumenty chodzi?

J. Hadada wyjaśnił, że z magazynu wydano napoje dla pensjonariuszy, których nie ujęto w karcie rozchodu.

L. Kiertyczak zapytał z czego wynikały błędy w rozliczeniu ryczałtów?

A. Bencar wyjaśniła, że posługiwała się pewnym schemat księgowania, rozliczała ryczałt z podatkiem, a powinno się podatek zaksięgować bezpośrednio w koszt.

J. Kowalski zapytał, czy takie działania były niekorzystne finansowo dla firmy?

A. Bencar odpowiedziała przecząco.

L. Kiertyczak zapytał kto i ilu pracowników ma ryczałty samochodowe?

J. Hadada odpowiedział, że tylko on. Pozostali pracownicy wykorzystują w razie potrzeby samochody prywatne do celów służbowych i rozliczane jest to delegacjami.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że przy wykorzystaniu samochodu służbowego niezbędna jest delegacja i karta drogowa.

A. Bencar wyjaśniła, że ryczałt na paliwo ma tylko Dyrektor w wysokości 300 km miesięcznie.

R. Pawłowski podkreślił, że podstawą funkcjonowania DPS są zespoły terapeutyczne. Zapytał, jak one pracują, czym się zajmują?

A. Paliwoda poinformowała, że taki zespół spotyka się 1 w tygodniu. W spotkaniu uczestniczą rehabilitanci, terapeuci, pielęgniarka. Pracownicy pierwszego kontaktu są obecni tylko podczas spotkań, na których opracowywane są indywidualne plany wspierania. Raz na miesiąc spotyka się cała załoga.

Sekretarz zapytał, czy z tego rodzaju spotkań sporządzana jest notatka służbowa lub protokół?

A. Paliwoda poinformowała, że ze spotkań czwartkowych nie sporządza się notatek. Natomiast są one robione podczas opracowywania planów wsparcia.

L. Kiertyczak zapytał, czy pracownik pierwszego kontaktu powinien codziennie się kontaktować z podopiecznym?

A. Paliwoda podkreśliła, że spotkania odbywają się według potrzeb mieszkańca, w przypadku, gdy jest w gorszym stanie psychicznym, gdy czegoś potrzebuje. Podkreśliła, że jako kierownik działu również mam podopiecznych.

L. Kiertyczak zapytał, kiedy były regulacje płac dla pracowników?

A. Bencar –odpowiedziała, że ostatnia regulacja płac miała miejsce w lipcu 2010 roku i wynosiła 200 zł na etat.

Sekretarz poinformował, że była to regulacja dla wszystkich pracowników samorządowych.

Sekretarz zapytał, czy pracownik pierwszego kontaktu musi mieć dokumentację z rozmów z podopiecznym?

A. Paliwoda zaznaczyła, że nie sporządza się notatek z przeprowadzonych rozmów. Wyjątkiem są spotkania podczas których opracowywane są indywidualne plany wspierania.

Sekretarz zapytał, czy psycholog uczestniczy w spotkaniach?

A. Paliwoda poinformowała, że psycholog jest co piątek i również uczestniczy w posiedzeniach zespołu. Pedagog jest zawsze.

J. Kowalski zapytał, czy indywidualny plan jest przygotowywany pisemnie?

A. Paliwoda odpowiedział twierdząco.

J. Kowalski zapytał, czy psycholog ma wgląd do dokumentacji medycznej pensjonariusza?

A. Paliwoda odpowiedziała twierdząco.

J. Kowalski zasugerował, aby sporządzać notatki służbowe z każdej rozmowy, aby był widoczny ślad działania pracowników pierwszego kontaktu. To czego nie ma w dokumentach – tego nie ma.

A. Paliwoda poinformowała, że plany są sporządzane raz na pół roku.

J. Kowalski podkreślił, że każde zgłaszanie przez podopiecznego powinno być zapisane.

L. Kiertyczak podkreślił, że praca pracowników DPS jest tak ciężka, podobnie jak i w domu dziecka. Zapytał, czy pani Paliwoda wyraziłaby wolę, aby radni porozmawiali z 2-3 podopiecznymi ?

A. Paliwoda poinformowała, że na terenie DPS działa rada mieszkańców.

J. Hadada zaznaczył, że raz 1 w miesiącu spotykamy się z radą mieszkańców i z tego posiedzenia jest przygotowywany protokół.

L. Kiertyczak podkreślił, że 40 lat współpracuje z ludźmi i chciałby samemu wytypować osoby do rozmowy. Zaznaczył, że po ostatniej Komisji Zdrowia w Domu Dziecka rozmawiał z małym chłopcem, który wszystko zachwalał. A na pytanie kto mu kazał tak ładnie mówić wskazał na wychowawczynię.

J. Kowalski podkreślił, że teraz jest czas zadawania pytań do osób funkcyjnych, a potem podczas wizji lokalnej można będzie się spotkać z pensjonariuszami.

A. Paliwoda zaznaczyła, że rada mieszkańców czuje się ważna i odpowiedzialna za wszystkich mieszkańców i warto by ich nie pominąć.

L. Kiertyczak podkreślił, że trenował razem z pensjonariuszem – olimpijczykiem Cybulskim. Zapytał, jak on się czuje?

A. Paliwoda podkreśliła, że jego stan jest dobry. Był na zlocie olimpijczyków oraz z wizytą u Starosty Nowosolskiego. To człowiek z Nowej Soli i tam też odbijał dłoń na alei gwiazd.

L. Kiertyczak podkreślił, że jest pod wrażeniem kompetencji Pani Paliwody.

R. Pawłowski zapytał, jak wygląda kwestia przyjęć do Domu?

A. Paliwoda wyjaśniła, że w ubiegłym roku zanotowano 5 przyjęć, 1 rezygnację oraz 3 zgony.

R. Pawłowski zwrócił uwagę na trudny okres na początku, po przybyciu do DPS. Zapytał, jaka jest wtedy opieka nad nowymi pensjonariuszami?

A. Paliwoda poinformowała, że do 6 miesięcy powstaje indywidualny plan wsparcia. Kierownik działu wskazuje pracownika -opiekuna dla nowej osoby. Potem pensjonariusz może sam wybrać innego pracownika pierwszego kontaktu, jednak w większości pozostaje to osoba wskazana na początku przez Kierownika.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że Pani Kierownik pracuje w domu od 2002 roku i z rozmowy wynika, że jest bardzo kompetentna osobą. Poprzedni dyrektor odszedł w nagłych okolicznościach i z informacji przedstawionych przez Starostę należało natychmiastowo podjąć decyzję o powołaniu nowego Dyrektora. Radny zapytał, czy Starosta przeprowadził rozmowę z Panią Kierownik, aby to ona przejęła funkcję Dyrektora?



A. Paliwoda odpowiedziała przecząco.

A. Bencar również odpowiedziała przecząco .

J. Kowalski ogłosił 10 minutową przerwę.

R. Pawłowski podkreślił, że w protokole pokontrolnym poruszono temat leków. Zapytał, jak wygląda kwestia ich zakupów oraz wydawania i finansowania?

J. Hadada zaznaczył, że najwięcej jest leków psychotropowych. Prowadzona jest ewidencja wydawania leków, opracowujemy również receptariusz leków. Leki płatne w 100% przez pensjonariuszy są zakupywane w aptece na rachunek pensjonariusza, faktury są wystawiane przez aptekę bezpośrednio na mieszkańca a środki finansowe potrącane są z kont pensjonariuszy. We wrześniu br. zostanie rozpisany nowy przetarg na zakup leków. Obecnie umowa podpisana jest z firmą Cefarm i leki dostarcza apteka z Krosna.

R. Pawłowski zwrócił uwagę, że z góry trudno określić, jakie leki będą potrzebne. Każdy nowy pensjonariusz, to inne leki.

A. Paliwoda podkreśliła, że po wizycie lekarza opracowywana jest specyfikacja leków. Na receptach opisywana jest refundacja oraz koszty jakie ponosi mieszkaniec. Czasami jednak pensjonariusze nie mają pieniędzy, aby zapłacić za leki. Prowadzimy negocjacje z aptekami, co do terminu zapłaty.

J. Kowalski zapytał, czy DPS nie może korzystać z darmowych leków fundacji?

Sekretarz zaznaczył, że nie wie jaki byłby dostęp do takich leków, ale oczywiście taka forma jest dopuszczalna. Należy tylko nawiązać odpowiedni kontakt z Fundacją.

M. Modrzejewska podkreśliła, że DPS stara się o środki celowe na zakup leków dla kilku pensjonariuszy. Pensjonariusze palą papierosy i często nie stać ich na leki.

J. Kowalski zwrócił uwagę, że i tak odpowiedzialność za dostarczenie leków dla pensjonariuszy spada na DPS, bez względu na to czy mają oni swoje pieniądze czy nie. Zapytał, czy lekarz pierwszego kontaktu przyjeżdża do Szczawna, czy też trzeba jeździć do Krosna?

M. Modrzejewska poinformowała, że do lekarzy specjalistów trzeba zawieźć pensjonariuszy, natomiast lekarz POZ przyjeżdża do Szczawna.

R. Pawłowski zapytał, czy poza lekami i papierosami są robione inne zakupy?

M. Modrzejewska poinformowała, że co środę pensjonariusze wychodzą na zakupy spożywcze, jest ich około 30-tu. Co 2 tygodnie organizowany jest również wyjazd do Krosna podczas którego mogą kupić sobie odzież, skorzystać z usług zegarmistrza itp.

J. Kowalski zwrócił uwagę, że koszt utrzymania mieszkańca pokrywany jest z jego dochodów. Zapytał, co dzieje się, jeśli dochód pensjonariusza jest niższy?

M. Modrzejewska wyjaśniła, że pensjonariusz pokrywa koszt utrzymania w wysokości 70% swoich dochodów. Obecnie w DPS nie ma pensjonariusza, za którego opłaty ponosiłaby rodzina.

J. Kowalski zapytał, jak przedstawia się sytuacja finansowania w przypadku gdy pensjonariusz przebywa poza DPS -em, np. w szpitalu?

M. Modrzejewska podkreśliła, że w takiej sytuacji należy zwrócić pensjonariuszowi środki za każdy dzień pobytu w szpitalu, do 21 dni.

R. Pawłowski zapytał jak wygląda obecnie stawka żywieniowa?

J. Hadada podkreślił, że stawka żywieniowa nie jest stała, obecnie wynosi ok. 6,50 zł. Są przygotowywane 4 posiłki, wprowadzono masło oraz surówki. Pilnowana jest dieta przez lekarza dietetyka. Jest przetarg na żywność i to nas ogranicza, ale staramy się żywność urozmaicać.

R. Pawłowski zapytał, czy sucha żywność jest dostępna całą dobę?

J. Hadada odpowiedział twierdząco, pensjonariusze mają duży apetyt.

A. Paliwoda podkreśliła również, że są to osoby z różnych środowisk, często niedożywione.

J. Kowalski zapytał, jaki jest ich stan uzębienia?

M. Modrzejewska podkreśliła, że jest to bardzo duży problem. Pensjonariusze nie chcą jeździć do stomatologa, a stan ich uzębienia jest zły. Usługi stomatologiczne dla DPS świadczy dentysta z Gronowa.

R. Pawłowski poruszył temat zatrudnienia pielęgniarek. Zwrócił uwagę, że zgodnie z decyzją Ministra Pracy i Polityki Społecznej domy pomocy społecznej nie powinny zatrudniać pielęgniarek.

J. Hadada podkreślił, że obecnie zatrudnienie pielęgniarek to 100% koszt DPS. Czynione są jednak starania o przyznanie kontraktu przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

R. Pawłowski zapytał, czy w takiej sytuacji nie łamie się prawa mieszkańca, który pracując zarobił sobie na opiekę pielęgniarską, a teraz płacąc za DPS opłaca opiekę pielęgniarską?

J. Hadada odpowiedział, że interpretując przepisy w ten sposób można dojść do takiego wniosku. Nie można jednak pozwolić na to, aby każdy mieszkaniec miał prawo wyboru pielęgniarki. Obecnie tylko w Wielkopolsce pielęgniarki w domach pomocy są zatrudnione na kontraktach.

R. Pawłowski zwrócił uwagę, że leki psychotropowe może wydawać tylko pielęgniarka, co oznacza, że musi być całą dobę.

J. Hadada wyraził nadzieję, że być może się uda choć 2 etaty pielęgniarskie zakontraktować, ale rozmowy z NFZ są ciężkie.

J. Kowalski podkreślił, że kontrakty to jednak duże ryzyko. Kontrakt może być zawarty tylko na jeden rok, nigdy nie wiadomo, czy na kolejne lata NFZ nie obniży stawki kontraktu.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że porównując koszt utrzymania z kosztami żywienia wynika, że jest to zaledwie 8%. Zapytał, czy nie można podnieść stawki żywieniowej? Zapytał, czy obecnie pensjonariusze nie są głodni? Czy zjedli by więcej? Od kogo to zależy, czy można to zmienić?

J. Hadada podkreślił, że wszelkie normy żywieniowe są spełnione, a nad prawidłowością czuwa dietetyk. Są to jednak osoby chore, które gdyby mogły to by jadły bez przerwy, następnie wymiotowały i znowu jadły.

A. Paliwoda potwierdziła, że osoby chore psychicznie tak się zachowują.

J. Kowalski zapytał, czy w DPS są związki zawodowe?

J. Hadada odpowiedział przecząco.

R. Pawłowski zwracając się do personelu zapytał, czy uważają, że wszyscy obecni mieszkańcy powinni tu być?

Aleksandra Widczak – starsza pielęgniarka odpowiedziała, że chyba nie. Weryfikacja wygląda inaczej niż w latach poprzednich.

R. Pawłowski podkreślił, że podczas obowiązywania dawnych form utrzymania mieszkańca, gminy pozbywały się problemu. Zapytał, czy w obecnym czasie dużo pozostało z tych zaszłości?

J. Hadada podkreślił, że być może pojedyncze osoby dały by sobie radę poza DPS. Jednak większość w środowisku by sobie nie poradziła. Mogli by popaść w alkoholizm.

L. Kiertyczak zapytał, czy są wyznaczone terminy przyjmowania pracowników z problemami przez Dyrektora?

J. Hadada podkreślił, że jest dostępny dla każdego o każdej porze, jednak są wyznaczone osobne godziny, w których każdy pracownik może przyjść do dyrektora.

L. Kiertyczak nawiązując do ankiety, na podstawie, której została wszczęta kontrola, zapytał pracownice DPS, czy gdyby teraz otrzymały taka samą ankietę, to czy ocena byłaby lepsza czy gorsza? Podkreślił, że czytał odpowiedzi zawarte w tej ankiecie i wyraził przekonanie, że poprzedni dyrektor nie powinien rozwiązać stosunku pracy za wypowiedzeniem, tylko powinien być dokładnie rozliczony. Jak panie uważają?

J. Kowalski podkreślił, że pracownicy nie powinni oceniać odejścia dyrektorów.

L. Kiertyczak podkreślił, że organ założycielski powinien rozwiązać problem lobbingu, tymczasem bez wyciągania jakichkolwiek konsekwencji rozstano się z dyrektorem.

R. Pawłowski złożył wniosek o zwolnienie pracowników z obowiązku udzielania odpowiedzi.

J. Kowalski zapytał, czy pielęgniarki otrzymały podwyżkę z tytułu wejścia w życie ustawy „203”?

Magdalena Modrzejewska odpowiedziała przecząco wyjaśniając, że podwyżka to dotyczyła jedynie ZOZ-ów, a DPS nie jest ZOZ-em.

J. Kowalski podkreślił, że jest wyrok Sądu w Gliwicach, który mówi o tym, że ustawa dotyczy wszystkich pielęgniarek i liczy się to że jest zatrudniona na etacie pielęgniarki.

L. Kiertyczak podkreślił, że między komisjami chce udać się nad wodę, gdzie wolny czas spędzają pensjonariusze, przy grillu.

L. Kiertyczak zwracając się do Dyrektora podkreślił, że przed powołaniem otrzymał Dyrektor opinię PCPR. Zapytał, czy była prowadzona rozmowa Dyrektora z pracownikami PCPR-u?

J. Hadada poinformował, że przeprowadził rozmowę z Dyrektorem Panią Zofią Mielcarek.

R. Pawłowski poprosił o przygotowanie na kolejne posiedzenie struktury organizacyjnej, wykazu pracowników zatrudnionych na poszczególnych stanowiskach z datą od kiedy pracują oraz regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,

R. Pawłowski zwrócił uwagę, że ostatnia kontrola była przeprowadzona po upublicznieniu ankiet. Zapytał, czy członkowie Komisji Rewizyjnej mogą mieć wgląd do tych dokumentów? Chciałbym zobaczyć, jak te ankiety wyglądały.

Sekretarz podkreślił, że ankiety są anonimowe, nie jest to tajemnica.

R. Pawłowski poprosił o ich przygotowanie na kolejną komisję.

Sekretarz zaznaczył, że wzór ankiety na pewno jest. Podkreślił, że nie ma wiedzy czy wypełnione ankiety nie zostały zniszczone.

R. Pawłowski poprosił o przygotowanie na kolejne posiedzenie informacji w zakresie naboru na stanowiska urzędnicze - jak wygląda procedura? Zasugerował, że odpowiedzi może udzielić kadrowa.

J. Hadada podkreślił, że jako dyrektor nikogo nie przyjmował. W roku 2010 przyjęta była chyba tylko 1 osoba.

R. Pawłowski zwrócił uwagę, że zgodnie z regulaminem funduszu świadczeń socjalnych, prawo do świadczeń – pożyczek, zapomóg mają pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę na czas nieokreślony. Zapytał, czy poprzedni dyrektor przyznał sobie tego typu pożyczkę, czy miał prawo do tego? Poprosił o informacje dotyczące gospodarowania w poprzednich latach tym funduszem. Zapytał również o kwestię zapomóg bezzwrotnych dla pracowników?

J. Hadada poinformował, że obecnie prowadzone są prace i ustalany jest nowy regulamin.

R. Pawłowski poprosił o sprawdzenie, czy przyznawane zapomogi były faktyczną formą pomocy potrzebującym, czy były traktowane zamiennie z nagrodami, a więc niezgodnie z przepisami prawa.

R. Pawłowski podkreślił, że jedna radna rady Powiatu zapytała o kwestię wychodzenia z pracy radnej z gminy Dąbie?

J. Hadada podkreślił, że nie toleruje wychodzenia z pracy. Obecnie radna gminna dostosowuje sobie posiedzenia komisji, organizowane są w godzinach popołudniowych, tak aby nie wychodziła w trakcie godzin pracy.

L. Kiertyczak podkreślił, że składał już 3 interpelacje dotyczące powołania nowego dyrektora. Z informacji Pana Starosty wynika, że musiał szybko podjąć decyzje w zakresie wyboru nowego dyrektora. Jestem tu i owszem szybko trzeba było podjąć decyzję, aby DPS nie funkcjonował bez dyrektora. Jednak coś tu jest nie tak. Nagle składane jest wypowiedzenie przez Korytkowskiego. Zapytał, czy była jakaś dyskusja na Zarządzie w tej sprawie? Czy może dyrektor Hadada sam przyszedł do Starosty i sam siebie zaproponował.

J. Hadada podkreślił, że sam nie chodził do starosty. Prowadzone było poszukiwanie kandydatów, którzy uporządkują tu sprawy. Starosta zaproponował mi administrowanie tą jednostki. Dyrektor podkreślił, że miał w tamtym czasie stałą pracę, a więc decyzja nie zapadła od razu. Potrzebował trochę czasu na zastanowienie się, gdyż tu jest praca na czas określony – na zastępstwo. Lubię wyzwania i dlatego podjąłem się tego zadania.

L. Kiertyczak – a więc stanowisko zaproponował Starosta?

J. Hadada podkreślił, że były prowadzone rozmowy z innymi kandydatami, ale ja jedyne wyraziłem zgodę. Czas, jaki potrzebowałem na podjęcie decyzji to kilka dni, nie pamiętam dokładnie ile.

R. Pawłowski zwrócił uwagę, że już w styczniowej prasie ukazał się artykuł „Hadada za Korytkowskiego”. Długo nie trzeba było czekać, by okazało się, że jest to prawda.

J. Hadada poinformował, że nie udzielał żadnych wywiadów. Jednocześnie podkreślił, że w momencie objęcia stanowiska dyscyplina pracy była słaba. Trzeba było dopingować ludzi do pracy. W chwili obecnej jest już lepiej.

L. Kiertyczak podkreślił, że z wypowiedzi Dyrektora wynika, że za poprzednika było źle. A skoro tak, to Starosta podjął swoją decyzję za późno.

Sekretarz podkreślił, że przeprowadzona została kontrola na podstawie pewnych informacji. Dyrektor Korytkowski sam doszedł do wniosku i podjął decyzję o odejściu.

L. Kiertyczak podkreślił, że gdyby była szczerosc Starosty, to nie byłoby takich pytań na sesji. Głośno się mówiło, że jeśli Hadada przegra wybory, to trzeba mu będzie znaleźć pracę. Zastanawiano się tylko, czy zostanie Dyrektorem PUP w Gubinie czy DPS w Szczawnie. I stało się. Nagle tamten się nie nadaje i wchodzi nowy.

J. Kowalski podkreślił, że są to dwie różne sprawy. Obecnie mamy nowego dyrektora, a naszym przedmiotem zainteresowania jest działanie jednostki. A kwestia Starosty, to nie na tym spotkaniu. Oceniamy, jako Komisja Rewizyjna działania Hadady jako dyrektora. Widzimy na razie dobry kierunek działania. Oceniam to na podstawie wypowiedzi pracowników. Ciężko pytać pracowników o tryb obsadzania stanowisk. Nie mieszajmy dwóch nurtów. Dziś poznaliśmy zasady funkcjonowania DPS. Wątek Starosty, to inny wątek, który być może powinien znaleźć się pod okiem Komisji Rewizyjnej, ale w innym terminie.

L. Kiertyczak podkreślił, że jego pytania były zasadne. Z wypowiedzi wynika, że Starosta nie dokładnie szukał, bo np. księgową spełnia wszystkie warunki, a nikt z nią nie rozmawiał. Pytam, ponieważ muszę się upewnić zanim zadam interpelację na sesji. Pytałem, jak długo szukał kandydata na dyrektora i mnie okłamał. Nie życzę sobie i nie dopuszczę, aby Starosta jako autorytet, również dla mnie, mnie kłamał. A kolejna sprawa, to Starosta powiedział, że ściszałem się z Hadadą. To również kłamstwo, podaliśmy sobie tylko rękę.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował

Przemysław Balcerzak

Przewodniczący  
Komisji Rewizyjnej

Jarosław Kowalski